

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających listem na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasa Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czestochowa, Najw. Marji P. 52. Tel. 2365. Strz. p. 45.
Redaktor lub Jego zastępca przyjmują oddziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 13-30 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 1 nadstawa 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i maistrunionalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i urodzinowych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marji 24.—Telefon nr. 2434.

Ubezpieczenia społeczne a skarb państwa.

Sprawa ubezpieczeń społecznych w Polsce znalazła się ostatnio w ogniu bardzo gorącej dyskusji. Mnożą się głosy krytyczne wobec rozmiarów i dotychczasowej formy instytucji ubezpieczeniowych. Wreszcie, zapowiadana przez premiera Kozłowskiego reforma tych ubezpieczeń podobno wchodzi w fazę urzeczywistnienia, rzecz inna, że nie wiadomo, w jakim zakresie.

System ubezpieczeń społecznych doznawał w ciągu piętnastolecia niepodległego państwa polskiego stalego rozszerzenia. Ostatnio, z początkiem bieżącego roku wprowadzona ustawa t. zw. scalenieowa powiększyła, a równocześnie reorganizacja administracji na nietylko nie uprościła, ale wybitnie skomplikowała ustrój biurokratyczny tych instytucji, przeciw którym kieruje się niechęć nietylko t. zw. sfer gospodarczych, ale w coraz wyższym stopniu samych ubezpieczonych.

Jeżeli obecnie nawet w sferach rządowych dojrzała przekonanie o potrzebie ubezpieczeń społecznych w całokształcie naszego życia zbiorowego czego wyrazem jest wspomniany zamiar ich zreformowania, to nie odbiegamy daleko od rzeczywistości, jeśli przyjmujemy, iż oddziałal tu wybitnie wzgląd na potrzeby skarbu państwa.

Prezes warszawskiej izby przemysłowo-handlowej b. min. Klarnier oblicza, że iż dochód wszystkich obywateli państwa wynosił w r. 1928-29 — 19 miliardów zł., w 1933 r. dochód ten skurczył się do 9 miliardów zł., czyli więcej niż o połowę. Przy dochodzie społecznym 19 miliardów opłaty na rzecz państwa, samorządu i ubezpieczeń społecznych wynosiły — według p. Klarniera — 3.800 milionów zł. czyli 1/5 dochodu społecznego. Natomiast przy dochodzie skurczonym do 9 miliardów obciążenia wynosiły na rzecz państwa 1.800 milj. zł., samorządu — 450 milionów zł. czyli 30.5 proc. dochodu społecznego.

Cyfry przytoczone przez prez. Klarniera są bardzo pouczające. Nietylko, że wszystkie dochody spadły w przecięciu przeszło o połowę, ale ponadto ciężar utrzymania instytucji życia zbiorowego, a więc państwowych, samorządowych i ubezpieczeń społecznych wzrósł stosunkowo o przeszło 50 proc. Gdy dawniej obywatel oddawał na potrzeby zbiorowe jedną piątą część swego dochodu, obecnie musi oddawać prawie jedną trzecią.

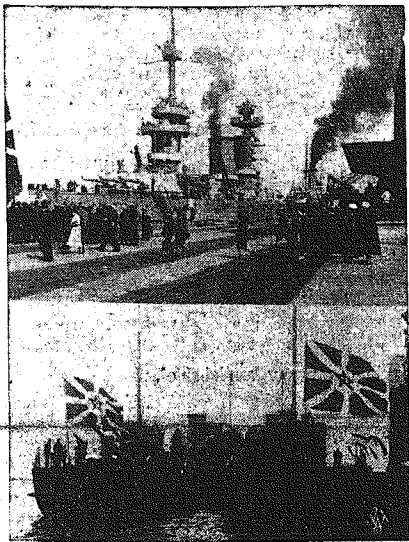
Jeśli zresztą chodzi o ubiegły rok, sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej, niż ją oświetlają cyfry przytoczone wyżej, bo należy do wymienionych 2.800 milj. zł. dodać jeszcze przed warującą część subskrybowanej wówczas pożyczki wewnętrznej w kwocie około 350 milionów złotych.

Nie ulega wątpliwości, że ciężary publiczne, pochłaniające około 1/3 do

chołu społeczeństwa tak biednego i tak pozbawionego wszelkich rezerw finansowych, jak społeczeństwa polskiego, nie dadzą się utrzymać na dalszą metę. Przecież wbrew pewnym, nieznacznym zresztą, objawom popra

wy w produkcji przemysłowej i handlowej zagranicznej jesteśmy świadkami pogłębiającego się stale ubożenia szerokich mas społeczeństwa, obniżania się poziomu życia materialnego na wszystkich niemal polach.

Pozostaje więc tylko ograniczyć działalność związków samorządu terytorjalnego i ubezpieczeń społecznych, które razem wzięte pochłaniają ponad miliard zł. z 9-miljardowego dochodu społecznego. K. Z.



Wizyta floty sowieckiej w Polsce

W ub. poniedziałek wpłynęła na polskie wody terytorjalne sowiecka eskadra morską, składająca się z okrętu liniowego „Marat”, kontrtorpedowców „Kalinin” i „Wołodarskij” pod dowództwem komendanta floty bałtyckiej admirała Gallera. We wtorek rano admirał Galler wraz z grosem wyższych oficerów marynarki sowieckiej przybył do Warszawy. Na zdjęciu z lewej okręt liniowy „Marat”, z prawej oba kontrtorpedowce w porcie w Gdyni.

Sukcesy lotników polskich

Kapitan Bajan na pierwszym miejscu.

Warszawa. — W środę przeprowadzone zostały próby zużycia paliwa dla wszystkich uczestników.

W tej chwili odbyły wszystkie próby techniczne samoloty konkursowe niemieckie, czeskosłowackie, włoskie i polskie, za wyjątkiem Niemca Franckego (nr. konkursowy 15), który nie dokonał próby startu. Próba ta może mu dać sto kilkadziesiąt punktów. Najwięcej prób brak Wołochom; nie odbyli oni jeszcze: Francois próby szybkości minimalnej i startu, de Angeli, Tessore i Sanzin szybkości minimalnej. Próby te wykonane być mają po ukończonym locie na trójkącie trasy Warszawa — Nowosolna — Głowaczów.

Tabela wyników

W środę w godzinach południowych można było na podstawie oficjalnych wyników poszczególnych prób, a więc: ceny własności techniczne, szybkości minimalnej, startu i lądowania, rozkładania i składania oraz rozruchu silnika ułożyć następującą listę punktacji:

Lp.	Nr. konk.	Pilot	Samolot	Punkt
1)	71	BAJAN (P)	RWD 9	918
2)	74	Karpiński (P)	RWD 9	892
3)	21	Hüblich (N)	FI 97	884
4)	19	Seidman (N)	FI 97	884
5)	17	Hirth (N)	FI 97	882
6)	73	Morianzowski (P)	RWD 9	862
7)	52	Ambruz (Cz)	A 200	861
8)	54	Anderle (Cz)	RWD 9	859
9)	18	Bayer (N)	FI 97	847
10)	72	Buczynski (P)	RWD 9	847
11)	24	Stein (N)	KI 36	843
12)	22	Passewald (N)	FI 97	840
13)	51	Zaczek (Cz)	Aero 200	836
14)	63	Włodarkiewicz (P)	PZL 26	832
15)	67	Grzeszyński (P)	PZL 26	829
16)	76	Krzyszpiński (P)	RWD 9	826
17)	64	Balcer (P)	RWD 9	824
18)	75	Płonezyński (P)	RWD 9	819
19)	16	Junck (N)	BF 108	805
20)	15	Francke (N)	BF 108	804
21)	61	Dudziński (P)	PZL 26	802

62	Gedgow (P)	PZL 26	768
23)	Eberhard (N)	KI 36	766
24)	Osterkamp (N)	BF 108	764
25)	Kreuger (N)	KI 36	757
26)	Morzik (N)	KI 36	738
27)	Macpherson (P)	Puss Moth	729
28)	Vincenzi (I)	PS 1	691
29)	Colombo (I)	BA 42	685
30)	Tessore (I)	BA 39	633
31)	Francois (I)	PS 1	605
32)	De Angeli (I)	BA 42	604
33)	Sanzin (I)	BA 39	469

Tabela ta przybrać może całkowicie odmienny wygląd po ogłoszeniu wyników próby zużycia paliwa. Również próba startu wykonana przez Franckego przesunie go niewątpliwie z 20-go miejsca mocno

w górę, gdyż do 804 punktów dojdzie zapewne ponad 100.

Najmniejszy wpływ będą miały przerobione próby szybkości minimalnej i startu (Francois) dla Wołochów, którzy znaleźli się na samym końcu.

Próba zużycia paliwa może dać zawodnikom przy sprzyjających warunkach około 90 punktów.

Próba zużycia paliwa

Dopiero po pierwszej wyruszyły maszyny challenge'owe na próbę zużycia paliwa na dystansie 594 klm (dwukrotne okrążenie trójkąta Warszawa — Nowosolna — Głowaczów).

Zwłoka wynikała z powodu wątpliwości technicznych, które rozstrzygała międzynarodowa komisja sportowa.

Opróznianie rezerwoarów i nalewanie benzyny odbywało się w atmosferze ogromnie ostrożnej i dokładnej kontroli. W miarę zbliżania się rozstrzygnięcia turniejowych różnie ta dokładność i ostrożność.

Zaoszczędzenie każdego litra ponad tej normy przynosi w odbywającej się próbie 10 punktów. Niemcy mają szanse poprawić swoje wyniki. Zapewne jednak tymczasem ta szansa tylko Klemmów, gdy zagraszają nam tymczasem głównie Fieselerzy.

Próba zużycia paliwa zakończona o g. 17-ej. Nie dokonał próby jedynie zawodnik włoski Vincenzi, który przeleciał tylko raz po trasie i wylądował w Mokotowie. Powód przerwania próby nie jest w tej chwili jeszcze znany. Wśród zakończone zostały wszystkie próby techniczne, które poprzedzają lot okrężny.

Ta najważniejsza część challenge'u rozpocznie się w piątek dnia 7 b. m. Tak więc znajdujemy się w tej chwili w połowie tego emocjonującego konkursu.

Goście sowieccy na lotnisku

W środę przybyli na lotnisko mokotowskie przedstawiciele dowództwa bałtyckiej floty sowieckiej. Oficerów marynarki sowieckiej powitali przedstawiciele Aeroklubu R. P., którzy oprowadzali po lotnisku zapoznając ich z zawodnikami i informując o przebiegu challenge'u. Gości podejmowano następnie lampką wina.

PRZYLOT PP. GARRICÓW.

Warszawa. — Na samolocie „Dragon” przybył francuski fabrykant maszyn lotniczych p. Garric z całą rodziną żoną i trzema synami. Różnica lotnicza podziela funkcje między sobą w następujący sposób: ojciec jest pilotem, matka nawigatorem, a synowie są mechanikami. Francuska rodzina lotnicza zdobyła sobi odrazu w Warszawie wielką sympatię i popularność w kołach lotniczych.

Wody rzek opadają

GROZBA POWODZI JESZCZE ISTNIEJE.

Kraków. — Obecne podniesione stany wód różnią się zasadniczo od tych, które były w lipcu b. r. i które spowodowały niemal w całej zachodniej Małopolsce powódź, wywołując ogromne szkody. W lipcu spadły były gwałtowne i kilkuniedne deszcze, które nagle wywołały raptowne podniesienie się wód, a wskutek tego i powódź.

Obecne podniesienie się stanu wód wywołane zostało również przez deszcze, które spadły w podgórskich okolicach. Niemniej jednak deszcze te padają z przerwami, wskutek czego fala fale goni.

W ciągu środy nadeszły dalsze wiadomości o opadaniu rzek. I tak Wisła Mała pod Jawiszowicami spadła od godziny 10 do 15 o 40 cm. Wisła pod Bieruniem spadła między godziną 12 a 14 o 19 cm. Pod Smalnicami spadła Wisła od 1 godziny w nocy do 16 o 15 cm., pod Czernichowem obniżył się poziom wody we Wisle od go-

dziń 2 w nocy do 16 o 28 cm. W Krakowie opadła Wisła od 1 w nocy do 18 m. o 36 cm.

W razie przedarcia wałów pod Karsmim zalaniu uległyby prawdopodobnie trzy gminy i to nie taką wysokością jak poprzednio.

Deszcze padają na całym Podkarpaciu. Jest to ta „niespodzianka”, od której zależy powódź. Miejsmy nadzieję, że opady te nie przedłużą się na dłuższy okres czasu i że wyższa fala spłynie, nie wyrządząc zbyt wielkich szkód.

W KRAKOWSKIM I KIELECKIM.

Warszawa. — W województwie krakowskim sytuacja na Rabie i Dunajcu nadal pozostaje niewyjaśniona. Dalsze opady zagrażają wylewem. Przy naprawie nadwyróżonych powodzią wałów ochronnych pracują oddziały saperów.

W Zakopnem z powodów wylewu Był

Dziś: Kino „LUNA” Dziś!

Po wczorajszej premjérze. Jedną obrzyk zachwyli!

„CSIBI” na osiole FRANCISZKA GAAL. Początek w dniu powszednim o g. 5.30, ostatni seans o godz. 9.30.

Kongres narodowo - socjalistyczny w Norymberdze

Narymberga. — Z okazji kongresu partji nar.-socjalistycznej, który rozpoczął się we wtorek, Norymberga przedstawia widok odświętnie przystrojonego obozowiska, gotującego się na przyjęcie wielotylnych mas.

Całe miasto udekorowano flagami hitlerowskimi, kwiatami i zielenią. Na peryferjach wzniesiono tysiące namiotów, przeznaczonych na pomieszczenie formacji S. A., kadr pracy, młodzieży hitlerowskiej i oddziałów wojskowych.

We wtorek wieczorem rozpoczął się zjazd gości, przybywających specjalnymi pociągami.

Kancelerz Rzeszy Hitler przybył samolotem do Norymbergi.

W środę przed południem odbyło się uroczyste oficjalne otwarcie VI-ego kongresu partji narodowo-socjalistycznej.

Pojawienie się Hitlera witano entuzjastycznymi okrzykami, poczem zastępca „Führera” Rudolf Hess wygłosił przemówienie inauguracyjne, gloryfikujące Hitlera i jego reżim. Z kolei Hess złożył sprawozdanie z dokonań w ostatnich latach prac na terenie partyjnym, a w końcu zwrócił się bezpośrednio pod adresem Hitlera słowami:

„Mój wodzu! Ty dajesz nam pokój i pracę, ty przywróciłeś honor naszej ojczyźnie, przywróciłeś wiarę narodu w przyszłość. Dopiero przyszłe pokolenia pojmą w całej rozciągłości, czem był Hitler dla całego Niemiec. Ty wodzu, znasz wojnę i dlatego zachowujesz nam pokój. Ty wyniosłeś sponiewierany naród z prożem na wyżyny; Niemcy — to ty! Gdy ty działasz, działa cały naród, gdy ty sądzisz, sądzi lud. A podziękaj naszą dla ciebie niechaj będzie przysięga wytrwania przy tobie w chwilach dobrych i złych”. Następnie odczytane zostało programo-

we orędzie kanclerza Hitlera.

„Ubiegły rok — głosi orędzie — utrwa lił władzę narodowych socjalistów w państwie niemieckim, wobec czego rewolucja jest narodowo - socjalistyczną uważać należy za ukończoną.

Forma, jaką otrzymały obecne Niemcy obliczona jest na tysiąclecia. W narodzie niemieckim rewolucja była zawsze tylko rzadkością i w okresie najbliższego tysiąclecia nie będzie już w Niemczech żadnych rewolucji”.

Przechodząc do polityki zagranicznej, orędzie kanclerza przypomina, że rząd proklamował wobec całego świata zasady pokoju i przyjaźni nawet w stosunku do tych, którzy przed 15 laty byli wrogami narodu niemieckiego i że Niemcy, zdając sobie sprawę z następstw nowej wojny, która mogłaby doprowadzić tylko do komunizmu, uczyniły ze swej strony wszystko dla oczyszczenia, atmosfery w stosunkach z innymi narodami.

WIELKIE MANEWRY POD NORYMBERGĄ.

Berlin. — Na kongresie narodowo-socjalistycznym w Norymberdze armie niemiecką reprezentuje delegacja oficerów z ministrem Reichswehry gen. Blombergiem oraz szefami dowództwa wojskowego ładowego gen. Fritschem i marynarki admirałem Roederem na czele.

Silne oddziały piechoty, artylerji, konnicy i saperów od kilku już dni skoncentrowane są w obozach podmiejskich i koszarach w Norymberdze.

Dnia 10 września wszystkie te formacje wojskowe w uzbrojeniu wojennym, wspomagane przez oddziały zmotoryzowane z tankami i samochodami pancernymi, odbędą wielkie ćwiczenia, zakończone paradą przed Hitlerem jako naczelnym wodzem armji niemieckiej.

strego potoku zagrożona jest miejscowa elektrownia. Stan wody na Skawie pod Wladawicami podniósł się o 64 cm. a na Dunajcu o 166 cm. powyżej stanu normalnego.

W woj. kieleckim wody na Wiśle w okolicach Sandomierza podniosły się o 3 m. nad poziom normalny.

Prowadzona jest energiczna akcja mająca na celu niedopuszczenie do przelania się wody przez nienaprawione dotąd wały. — Przybór wody następuje z szybkością 3 cm. na godzinę.

W pow. pińczowskim stan wody w okolicy Koszyc wynosi 2 m. ponad poziom normalny. W razie napływu większej ilości wody nastąpi ewakuacja ludności z najbliższych domów w Piotrowicach i Nadwizowie. W noc z 4 na 5 b. m. woda zalała liczne łąki i pola w kilku wsiach. W okolicy Sokołowic szosa uległa zniszczeniu.

POWÓDZ W ZAGŁEBIU DĄBROWSKIM.

Sosnowiec. — Ulewny deszcz trwający bez przerwy dwa dni podniósł znacznie stan wody w Przemyślu. Rzeka ta podniosła się w całym powiecie beżyniejskim o 1 metr. W Beżynie i Wojkowicach Kościelnych rzeka wylała. W Wojkowicach Kościelnych pod wodą znalazło się kilkanaście morgów gruntu, zagrożone są dwa mosty drewniane. Przez całą noc mieszkańcy byli w ciągłym zagrożeniu. Sypano wały ochronne celem niedopuszczenia do głębsi powodzi.

W Beżynie woda podmiłła most na ul. Groble. Ludność ulic Jana i Groble przygotowała się już do ewakuacji. Najbardziej zagrożona okazała się wieś Kuniozka.

Wczoraj woda zaczęła opadać. Również w okolicy Sosnowca woda zalała łąki i pola niżej położone, zwłaszcza na pograniczu Śląska.

TELEGRAMY

PODRÓŻ P. PIASECKIEGO DO KOWNA
Kowno. — Do Kowna przybył sekretarz senatu p. Adam Piasecki. Według oficjalnych informacji p. Piasecki przybył do Litwy dla zaznajomienia się ze stanem polskich instytucji oświatowych w Litwie. P. Piasecki z Kowna wyjechał do Połagi, gdzie jest gościem hr. Tyszkiewicza.

SWAJCARJA WYSTĄPI Z LIGI NARODÓW.

Paryż. — Jak donosi genewski korespondent „Le Jour”, liczne związki państwowe w Szwajcarii postanowiły na wypadek przyjęcia Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów domagać się zorganizowania plebiscytu w sprawie wystąpienia Szwajcarii z Ligi.

DJAGNOZA NIEMIECKA.

Berlin. — „Voelkischer Beobachter”, streszczając głosy prasy polskiej w sprawie konfliktu polsko-francuskiego, opatrzone jest następującą krótką notatką redakcyjną: „Polsko-francuskie stosunki pogarszają się z dnia na dzień. Rozwój dokonuje się z taką szybkością, jakiej nie przewidywali najczarniejsi pesymści. Rozłam, który istnieje między polską a francuską polityką zagraniczną zmienia się w głęboką przepaść”.

PRÓBA UPROWADZENIA RINTELENA.

Wiedeń. — W Wiedniu krążyły pogłoski, mówiące o projekcie uprowadzenia dra Rintelena. W związku z temi pogłoskami, mówiono także o przychwytniu dwu depesz przez policję, zawierających zapowiedź uprowadzenia. Ze stroju urzędowej zaprzeczono tym pogłoskom. Dr. Rintelen przewieziono w tych dniach ze szpitala do celi więzienia sądownego, ponieważ leczenie rany pstrzałowej jest prawie ukończone.

„Inwestycje” Boussaca w Żyrardowie

Polskie wyjaśnienie dla prasy angielskiej.

London. — „Financial News” w korespondencji z Warszawy rozpatrzyło aferę Żyrardowa pod kątem widzenia reperskij wobec kapitału zagranicznego, inw. wanego w Polsce, wysuwając twierdzenie, że sprawa Żyrardowa wywołała w Polsce powszechną animozję wobec obcego kapitału, pracującego w Polsce.

W związku z tem „Financial News” zamieszcza obszernie wyjaśnienie ze strony polskiej, które stwierdza, wstępnie, że afera Żyrardowa nie ma nic wspólnego z inwestycją obcych kapitałów w Polsce. Wyjaśnienie przedstawia następnie szczegółowo wszystkie oszukaricze machinacje Boussaca z podkreśleniem że za odbudowę przez rząd zakłady żyrardowskie Boussac zapłacił tylko 23,000 franków szwajcarskich.

Wyjaśnienie zakończone jest w sposób następujący: „faktem jest; że; Boussac wogóle nie inwestował w Polsce żadnych kapitałów, rozważanie więc sprawy Żyrardowa pod kątem widzenia obcych inwestycji w Polsce jest z natury rzeczy

bezpředmiółowe. Przeciwnie, Boussac wyciągnął z Polski wiele milionów przez odpisy i procenty od nieistniejących wkładów. Cała akcja, podjęta obecnie w Polsce przez Boussaca, nie jest więc bynajmniej akcją, podejmowaną przeciwko kapitałowi zagranicznemu. Wzręć od wtórne: akcja ta ma na celu uniknięcie skandółów finansowych i stwierdzenie na wzór Anglii, gdzie skandale finansowe są rajradsze w świecie, atmosfery uczciwej i normalnej pracy dla kapitałów zagranicznych. Inwestycje które są naprawdę inwestycjami, jak np. „English Electric Company”, „Metropolitan Vickers” lub „Westinghouse Saxby” są w Polsce witane z otwartymi ramionami i tym inwestycjom rząd polski gotów iść jaknajdalej na rękę, na podstawie wzajemnie zrozumianych i uznanych interesów. Fikcyjne inwestycje natomiast, będące w istocie rzeczy tylko spekulacją finansową, nie będą w Polsce tolerowane. Praktyka pana Boussaca zostanie wyjaśniona całkowicie na przewódzie sądowym przed trybunałem Polskim.

Włochy zaproponują Wiedeń jako siedzibę Ligi Narodów.

Genewa. — Wiadomości o decyzji Szwajcarii przeciwko przyjęciu Rosji wywołała w kołach dyplomatycznych, zbliżonych do wielkich mocarstw, dość silne nieznojenie, które spotęgowało się jeszcze bardziej pod wpływem wiadomości o zamierzonym przez szwajcarskich nacjonalistów przeprowadzeniu referendum w sprawie wystąpienia Szwajcarii z Ligi Narodów na wypadek, gdyby Sowjety zostały do niej przyjęte.

Z drugiej strony jednak podkreślają, że opozycyjne stanowisko Szwajcarii bardzo łatwo pociągnąć może za sobą dla niej samej wysoce ujemne skutki.

W związku z tem rozszala się we wtorek rano w kulurach Ligi pogłoska, że Włochy — w razie przyjęcia Sowietów wbrew woli Szwajcarii — postawią wniosek o przeniesienie siedziby Ligi Narodów z Genewy do innej stolicy europejskiej, powołując się m. in. również na fakt, że Szwajcarya czyni dyplomatom sowietom trudności przy wjeździe na terytorjum szwajcarskie. Jak słychać, Włochy w tym wypadku zaproponowałyby jako nową siedzibę Ligi stolicę Austrii, przy-

czem zamierzają wysunąć argument, że w ten sposób najlepiej zostałaby zagwarantowana niepodległość Austrii.

WSTRZYMANY RUCH NA KOLEI W SCHODNIO-CHINSKIEJ.

Moskwa. Jak donoszą z Charbina rada administracyjna Wschodnio-chińskiej linii kolejowej zwróciła się do sztabu głównego wojsk, pełniących służbę ochronną na tej kolei z zapytaniem, czy na południowym odcinku tej linii pociągi i pasażerowie będą mieli zapewnione bezpieczeństwo. Na zapytanie sztab nie udzielił żadnej odpowiedzi. Wobec tego dyrektor Wschodnio-chińskiej linii kolejowej Rudyj polecił wstrzymać nocny ruch pociągów na południowym odcinku.

WSTRZĄSY ZIEMI W AUSTRJI.

Wiedeń. — Trzęsienie ziemi, sygnalizowane przez niemieckie i austriackie obserwatoria astronomiczne, odczuło również dość silnie w południowej Styrii w szczególności na granicy Tyrolu.

LEKARZ DENTYSTA
Stanisław Parczyński
przeprowadził się z ul. Dąbrowskiego Nr. 6 na ul. Kilińskiego Nr. 14, i piętro. Przyjmuje od 10—13 ej i 16—19 ej.

Specjalistka chorób kobiecych i akuszerki
Dr. med. K. Grunwald
przeprowadziła się II Aleja 32, tel. 11 - 74.

popłochu swe siedziby i spędziła resztę nocy pod gołem niebem. Na szczęście odbyło się bez większych szkód materialnych.

„SKRÓCIĆ TYDZIEŃ PRACY BEZ ZNIKI PLAĆ”.

London. — Kongres związków zawodowych uchwalił rezolucję, domagającą się natychmiastowego wprowadzenia w życie 40-godzinnego tygodnia pracy bez zmniejszenia płac zarobkowych.

Hitler zamierza zlikwidować sztafety ochronne i zredukować szturmówki.

Wiedeń. — Wedle wiadomości nadeszłych do Wiednia, zamierza Hitler zredukować silnie oddziały S. A. liczące obecnie około 700.000 ludzi. Redukcja ta nastąpić ma z dniem 1-go października b. r. Oddziały S. S. liczące około 200.000 ludzi, mają zostać wogóle zlikwidowane. Wszyscy funkcjonariusze publiczni otrzymali rozkaz występowania z oddziałów S. S.

Likwidację oddziałów S. S. zapowiedział w swej mowie, jaką wygłosił na sejmie partyjnym w Norymberdze, gdzie wybudowano w tym celu olbrzymią halę, obliczoną na 60.000 osób. Hala ta jest większą aniżeli Koloseum rzymskie i posiada 200 m. długości i 100 m. szerokości. Projekt budowy tej hali uzyskał aprobatę Hitlera, uważającego halę tę za pomnik, mający przetrwać wieki.

POKOJOWE ROZMOWY JAPONSKO-SOWIECKIE W MOSKWIE.

Paryż. — „Petit Parisien” donosi z Moskwy, że ambasador japoński Ota od był z zastępcą komisarza spr. zgr. Słowoniaiowem nową parogodzinna różdm we. Szczęśliwy tej rozmowy nie przeniknęły do publicznej wiadomości. Niewątpliwym jest jednak, że rozmowa dotyczyła propozycji, wysuniętej w ubiegły piątek przez ambasadora Ota w sprawie wycofania wojsk sowieckich i japońskich z pogranicza obu państw oraz ewentualnego zniszczenia znajdujących się tam fortyfikacji.

Moskwa. — Główny dowódca armji Dalekiej Wschodu Blücher na łtwardcu olimpiady armji czerwonej wystąpił z mową, w której oświadczył, że horyzont polityczny zacięga się groźnym chmurami. Zdaniem Blüchera, armja czerwona mogła stać będzie na świętych pozycjach i gotowa jest przyjąć każde wyzwanie.

GWALTOWNY WZROST BEZROBOCIA WE FRANCJI.

Paryż. — Francuski minister pracy Marquet wystosował do premiera Doumergue'a pismo, w którym zwraca uwagę na niezwykle krytyczną sytuację na rynku pracy i na niezwykle ciężkie położenie francuskich robotników.

Z pisma ministra wynika, że bezrobocie doznało w ostatnich miesiącach nieotowanego od zakończenia wojny światowej nasilenia. Liczba pobierających zaopatrzenie rządowe bezrobotnych na prowincji jest o 24 proc. większa niż w sierpniu roku ub. Równocześnie należy liczyć się z dalszym wzrostem bezrobocia w okresie zimowym.

Przeciw wstąpieniu Rosji do Ligi Narodów.

Genewa. — Do sekretariatu Ligi nadeszła z Haگی oficjalna wiadomość o stanowisku, jakie zajmie delegacja holenderska wobec propozycji przyjęcia Sowietów do Ligi Narodów. Z depeszy tej wynika, że nikt nie może się spodziewać aprobaty Holandji przyjęcia Sowietów do Ligi. W depeszy jednak nie podano, czy delegacja holenderska głosować będzie przeciw, czy też tylko wstrzyma się od głosowania.

Paryż. — Belgijska Rada ministrów omawiała sprawę stanowiska Belgji wobec przyjęcia ZSR. do Ligi Narodów. W kołach dobrze poinformowanych twier-

dra, że Belgia wstrzyma się od głosowania w tej sprawie.

Genewa. — Grecki premier Tsaldaris w wywiadzie dziennikarskim oświadczył w sprawie przyjęcia Rosji do Ligi Narodów m. in.:

„Ponieważ przyjęcie Sowietów w poczet członków Ligi Narodów równałoby się legalizacji i sankcjonowaniu międzynarodowego komunizmu. Grecja stanowczo głosować będzie przeciw przyjęciu Rosji do Ligi”.

Strajk w Ameryce potężnieje

Nowy Jork. — Sytuacja strajkowa w amerykańskim przemyśle włókienniczym ulega obecnie dalszemu zaostreniu, albowiem przeszło 200,000 robotników przez myślnie dzianego wypowiedziało się za czynnym poparciem strajkujących tkaczy. Robotnicy przemysłu dzianego zamierzają już w czwartek przystąpić do strajku. Tem samym ogólna liczba strajkujących w przemyśle tekstylnym przekroczy znacznie miljon.

Również z Chicago donoszą o zaostreniu się sytuacji strajkowej w przedsiębiorstwach komunikacyjnych. 15,000 tramwajarzy postanowiło przystąpić do strajku celem poparcia postulatów strajkujących od kilku dni 12,000 kierowców autobusowych. Należy również liczyć się z przystąpieniem do strajku personelu kolei podziemnej w liczbie 5,000 osób. Na wypadek urzeczywistnienia powyższych gróźb strajkowych, Chicago pozbawione będzie całkowicie popularnych środków komunikacji.

KATASTROFA SAMOCHODOWA DZIENNIKARZY POLSKICH W ESTONJI.

Ryga. — Korespondent PAT-a w Rydze p. Stanisław Stock wraz z żoną Marią i urzędnikiem poselstwa polskiego w Tallinie p. Staszewskim ulegli katastrofie samochodowej.

P. Stock wraz ze swą żoną, korespondentką „Polski Zbrojniej” udał się do Tallina, gdzie przylączył się do ich towarzyszy p. Staszewski i w troje udali się w podróż samochodową. W czasie podróży nastąpiła katastrofa. P. Stockowa i p. Staszewski są ranni. P. Stock wyszedł z katastrofy bez szwanku. P. Stockową skierowano do szpitala.

PISMO J. E. BISKUPA TOMCZAKA.

Łódź. — J. E. Biskup Tomczak, wikariusz kapituły diecezji łódzkiej, wydał pismo do duchowieństwa z racji objęcia rządów nad diecezją łódzką, aż do czasu powołania właściwego ordynariusza.

BISKUPSTWO ŁÓDZKIE NIE JEST JESZCZE OBSADZONE.

Łódź. — Próżniacą OO. Jezuitów w Polsce O Szezeban Machnicki w rozesłałym do prasy liście zaprzecza pogłoskom o rzekomym powołaniu O. Stanisława Súpucha T. J. na łódzkiego biskupa ordynariusza.

Ś. P. MARJA Z PAJEWSKICH BUCHNEROWA.

Warszawa. — W dniu 31 sierpnia r. b. rozstała się z tym światem ś. p. Marja z Pajewskich I voto Dembińska, II voto Buchnerowa, żona wydawcy i redaktora popularnego warszawskiego tygodnika satyrycznego „Mucha”.

Ś. p. Marja Buchnerowa, którą cechowały wyjątkowe zalety umysłu i charakteru była najbliższą, pełną inicjatywy i energii towarzyszką swego męża, w pracach wydawniczych. Zmarła rozwijała szeroko działalność społeczną i filantropijną na terenie Warszawy i Skolimowa, oraz Krakowa i Zakopanego, pozostawiając po sobie wszędzie tam chlubne wspomnienia.

Wielka kradzież

na pocztę w Gdyni.

Urzędnik skradł 49,000 złotych i zbiegł z przystajociłką.

Gdynia. — Niezwykle zuchwałej kradzieży dokonano w tutejszym urzędzie pocztowym.

Na 1-go września otrzymał ten urząd, jak zwykle, w związku z wypłatami i wzmocnionym ruchem, większą kwotę pieniędzy. Przeliczaniem pieniędzy zajął się główny kasjer, któremu pomagał młody urzędnik, Antoni Ulewicz. Po przeliczeniu pieniędzy kasjer udał się wraz ze swym pomocnikiem do skarbcza, gdzie zamierzał ułożyć ulokowane na kasach

pieniądze.

W pewnej chwili wykorzystał on sytuację, kiedy kasjer był odwrócony do tyłu i zabrał kilka paczek z pieniędzmi i schował do ubrania, poczem najspokojniej w świetle pracował dalej, podając kasjerowi pieniądze. Moment był rzeczywiście niezwykle sprytnie obrany. — Pieniądzy znajdujące się w kasach, były bowiem przed chwilą przeliczone. Układanie ich w skarbca było tylko mechaniczną czynnością, przyczem trudno było na oko zauważyć brak kilku paczek banknotów.

Tegoż wieczora znajomi Ulewicza spotkali bawiącego się wesoło w jednym z nocnych lokali rozrywkowych w śródmieściu. Nazajutrz prawdopodobnie dla zmylecia czynności, młody kasjer zjawił się w urzędzie pocztowym, gdzie przez kilka godzin pełnił służbę. Następnego dnia napróżno oczekiwano jednak przybycia Ulewicza do pracy. Tymczasem ze skarbcza podjęto złożone tam przed dwoma dniami pieniądze, przyczem ku wielkiemu przerażeniu, główny kasjer zauważył brak 48,000 zł. Ulewicz zniknął. Podobno wyjechał zagranicę wraz ze swoją przyjaciółką.

KIEDY FALA DOJDZIE DO WARSZAWY?

Warszawa. — Ponieważ obecnie na do pływaku Wisły zaznacza się padanie wód, zatem oczekiwany przyrób wody na Wiśle w Krakowie nie urzeczywistni plus 130 cm. t. j. 3,6 ponad stan średni roczny. Spływ tej fali wezbrania zaznaczy się w Warszawie pod koniec b. tygodnia przyróbem wody około półtora metra ponad stan obecny.

PRZYLOT ADAMOWICZÓW NA ŚLĄSK

Katowice. — Według uzyskanych wiadomości z okręgu wojewódzkiego śląskiego LOPP, przyłot braci Adamowiczów na Śląsk wyznaczony został na dzień 12 września b. r. Bohaterscy lotnicy przyłotą do Katowic swoim samolotem „City of Warsaw” w towarzyszywie samolotu, na którym kpt. Skarzynski dokonał śmiałego przelotu przez Atlantyk. Samoloty powyższe wystawione będą na lotnisku na widok publiczny i dostępne będą dla najszerszych warstw społeczeństwa. Z mi



NIVEA mała

najlepiej! 2x40-350
REBECCO Sp. A. S. - Warszawa

ciatywo okręgu wojewódzkiego śląskiego LOPP, zawiązał się Komitet, którego zadaniem będzie zorganizowanie przyjęcia lotników przez społeczeństwo śląskie. Bracia Adamowicze pozostaną na Śląsku do dnia 13 b. m.

640,000 ZŁOTYCH NA POMOC DLA POWODZIAN.

Katowice. — Do dnia 31 ub. m. ofiarowało społeczeństwo śląskie na rzecz powodzian przeszło 640,000 złotych, z czego na rachunek tego komitetu w Katowicach wpłynęło 528,000 złotych.

SPRZECIW PRZECIW ZARZĄDOWI PRZYMUSOWEMU NAD MAJĄTKIEM PSZCZYŃSKIEGO.

Katowice. — Adw. Chorzelski z Katowic wniósł 3 b. m. w imieniu księcia Pszczyńskiego zarzuty do 5 sądów grodzkich na Śląsku przeciwko uchwałom, wprowadzającym zarząd przymusowy nad majątkiem księcia. Zarzuty te — jak slychać — rozstrzygnie sąd okr. cywilny w Katowicach.

Wielkie nadużycia skarbowe wykryto w Katowicach.

Katowice. — W ostatnim czasie śląskie władze skarbowe wykryły w jednym z bardzo poważnych przedsiębiorstw w Katowicach znaczne nadużycia skarbowe, sięgające kwoty kilkuset tysięcy zł. W związku z tem na wspomniane przedsiębiorstwo nałożono grzywnę w wysokości około 4 milionów zł. Ponadto afera ta będzie przedmiotem rozprawy sądowej.

Jak slychać, nadużyć dopuścili się dwaj byli dyrektorzy tego przedsiębiorstwa, Niemcy, z których jeden przebywa obecnie zagranicą, drugi zaś pozostaje na wolnej stopie w kraju.

Wykrycie afery ze względu na osoby w nią zamieszane wywołało w Katowicach duże poruszenie. Grzywny, nałożone przez władze skarbowe, znajdują zabezpieczone na majątku firmy.

Za spokój duszy
JADWIGI KĘDZIEJSKIEJ
b. wychowanki Gimnazjum S. S. Nazaretanek w Częstochowie
odprawiona zostanie msza św. w Kaplicy Szkolnej (ul. Dąbrowskiego 19) w niedzielę, dnia 9-go września r. b. o godz. 9-jej rano. O czem zawiadamiamy
Koleżanki.

KRONIKA

Częstochowa
7
Września
Piątek

Dziś — Melchiora, Reginy.
Jutro — Narodzenie N.M.P.
Wschód słońca o godz. 5,05
Zachód „ „ „ 18,18
Kalendarz historyczny:
Wybór na króla Stanisława
Poniatowskiego 1764 r.

— Adoracja kapłańska. Dziś z racji pierwszego piątku miesiąca, w kaplicy u SS. Zmartwychwstańców od godz. 6 — 7 wiecz. odbywać się będzie adoracja kapłańska.

— Z kociołka Im. Maryi Panny. Dziś, jako w pierwszy piątek miesiąca, w kościele Im. Najsw. Maryi Panny o godz. 8-jej rano odprawiona będzie Msza św. z wystawieniem na cześć Najsw. Serca Jezusowego.

— J. Em. Nuncjusz Papieski na Jasnej Górze. W związku z odbywającą się konferencją Episkopatu Polski przybył na Jasną Górę J. Em. Nuncjusz Papieski w Jaszewie ks. Arcybiskup F. Marmański. J. Em. ks. Nuncjusz wziął udział w dzisiejszym posiedzeniu porannym Episkopatu.

W konferencjach na Jasnej Górze uczestniczy 32-ch książy Kociołka katolickiego z całej Polski.

— Dyrektor K. A. P. na Jasnej Górze. W związku z odbywającą się konferencją Episkopatu Polski bawi na Jasnej Górze ks. prałat Zygmunt Kaczyński, dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej, znakomity publicysta, którego artykuły niejednokrotnie zamieszczałyśmy za prasą społeczną również na łamach naszego pisma.

— General M. Dąbkowski dyrektorem Polskiego Radja. Stanowisko dyrektora administracyjnego Polskiego Radja objął od srody general Mieczysław Dąbkow-

ski, b. dowódca 7-mej Dywizji ptechoty w Częstochowie.

— Meldunki i dowody. Na podstawie nowego rozporządzenia Min. spraw wewnętrznych właściciele lokali, obowiązani do prowadzenia meldunków, upoważnieni zostali do żądania do meldujących się przedstawienia dowodów. O wypadkach odmowy wylegitymowania się, właściciele lokali mają zawiadomić biura meldunkowe.

7.720 zł. dla powodzian za pośrednictwem „Gońca”.

W dalszym ciągu różni ofiarodawcy, według wykazu w specjalnej rubryce na innem miejscu, złożyli w Administracji „Gońca Częstochowskiego” do dyspozycji Komitetu Pomocy dla Powodzian kwotę złotych 3. Razem z poprzednio złożonymi 7.717 zł. 66 gr. ogólna suma złożonych w naszej Redakcji ofiar wynosi do dnia dzisiejszego 7.720 zł. 66 gr. oraz 5 rubli w zlocie i datki w naturze.

Apelujemy do całego społeczeństwa o dalsze ofiary na powodzian.

— Ofiary do biura Czyst. Komitetu Pomocy dla Powodzian. W dalszym ciągu bezpośrednio do biura Częstochowskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian (Dąbrowskiego 14) wpłynęły następujące ofiary: Zarząd Pow. Zw. Strzeleckiego zł. 10. Klawe Alfons-zł. 20 gr. 59. Pracownicy firmy Alfons Klawe zł. 19 gr. 41. Grodzicki, inspektor szkolny — książki szkolne szt. 79. Zw. Pracy Obyw. Kobiet — odzież i żywność, prof. Saldowski — odzież, D. Framer zł. 4. St. Halborn zł. 2. S. Lipszyc zł. 2. inż. Weinstock zł. 2. S. Miska zł. 2. J. Sedzielski zł. 1,50. N. Szlezinger zł. 1. W. Polak zł. 1. K. Fabrykowska zł. 1. Firma „Rzemieślnik” zł. 1. Sz. Częstochowski zł. 1. K. Ziemiak zł. 1. Sz. Gwercman zł. 1. fabr. „Częstochowianka” zł. 1. firma „Profil” zł. 1. Ch. Fuks zł. 1. M. Kolm zł. 1. E. Burian zł. 1. R. Witmanowa zł. 1. Beithner zł. 1. M. Matuszewski zł. 1. Z. Kosiński zł. 1. Książ

Świecki zł. 1. C. Mikiewicz zł. 1. Zandberg zł. 1. E. Kinderman zł. 1. Fr. Rywacki zł. 1. M. Tencer zł. 1. B. Zylbersztajn zł. 1. J. Bircunwaig zł. 1. Z. Mirecka zł. 1. J. Pawłowski zł. 1. A. Cha-chuliska zł. 1. E. Hoffmannzka zł. 1. Cz. Pędziński zł. 1. J. Gradsztajn zł. 1. M. Fix zł. 1. M. Kanus zł. 1. A. Legosz zł. 1. Zakł. dla Jaglicznych zł. 1. A. Jedryka zł. 1. B. Sambor zł. 1. Skrzyżczyk zł. 1. Stomnicki zł. 1. L. Lederman zł. 1. Obrączkowska zł. 1. D. Lugerner zł. 1. Matuszewski i Książ zł. 1. Siwonik zł. 1. Mauszewski zł. 1. E. Burian zł. 1. Ch. Rozenbaum zł. 1. Sz. Rozenberg zł. 1. J. Wasilewski gr. 50. K. Himmannówna gr. 50. J. Mazur gr. 50.

Prócz tego za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie — Oddział w Częstochowie Przedziałnia i Kłania Juty „Warta” wpłaciła na powodzian kwotę zł. 332 gr. 38, oraz Sp. Akc. Browaru w Częstochowie kwotę zł. 100.

Powitanie nowego dyrektora T-wa Górniczego.

W dn. 1 b. m. odbyło się niezwykle serdeczne powitanie nowego dyrektora Częst. T-wa Górniczego p. inż. Stanisława Kontkiewicza, który objął to stanowisko na miejsce ustępującego p. Wygasza.

Dyrektor inż. Kontkiewicz, b. długoletni kierownik w hucie „Rakow”, następnie w kopalni „Koniopiska” i ostatnio w kopalni w Kałuszu, znany jest miejscowemu społeczeństwu, a ceniony przez Zarząd, zarówno jak i przez podległy personel urzędniczy i robotniczy. Jako zwierzchnik i jako człowiek o wielkich zaletach sserca i charakteru p. inż. Kontkiewicz zaskarbił sobie ogólną sympatię i poważanie, to też nowego dyrektora powitano serdecznie, z radością i oznakami żywego zadowolenia.

Uroczystość rozpoczęła się w biurze T-wa przy ul. Aleja Wolności nr. 77/9, gdzie w imieniu urzędników biura w Częstochowie powitał p. dyrektora serdecznym przemówieniem p. K. Stachura, buchalter. W odpowiedzi p. dyr. Kontkiewicz w równie serdecznych słowach zwrócił się do personelu urzędniczego z podziękowaniem za powitanie.

Następnie udano się do kopalni „Bernard” w Wyrazowie. Tutaj przy wzniesionej bramie triumfalnej p. dyr. Kontkiewicz powitany został przez zawiadowcę kopalni p. W. Pyska, a w imieniu zgromadzonych górników, którzy wystąpili w mundurach i z orkiestrą, powitał p. dyrektora jeden z robotników p. Bałaga, w niezwykle serdecznym przemówieniu wyrażając radość robotników-górników z objęcia przez p. inż. Kontkiewicza stanowiska naczelnego dyrektora. W dłuższym przemówieniu odpowiedział p. dyr. Kontkiewicz, ze wzruszeniem zwracając się do braci górniczej, poczem na ręce delegata górników złożył ofiarę 100 zł. z przeznaczeniem tej kwoty do uznania na cel dobroczynny.

Uroczystość zakończyła na wszystkich jej uczestnikach niezatarte, podmiotnie wrażenia.

— Szkoła Sztuk Pięknych w Częstochowie. Jak się dowiadujemy, z inicjatywą Tow. Pop. Kultury Regionalnej w Częstochowie ma powstać w naszym mieście Szkoła Sztuk Pięknych na poziomie akademii, istniejących od wielu lat „Atelier d'art sacre” zagranicą. Szkoła ta ma kształcić artystów, pragnących tworzyć dzieła treści religijnej, dekoracje kościołów tak ścienne, jak i sprzęt kościelny, restaurację starych obrazów i t. p. Kieręktę przeprowadzać obiecał specjalista profesoriowie: P. Aniela Józefowicz, inż. Irena Wieczorkowa, Stefania Łazarska, ks. Dr. Kasprzak, Józef Maczyński.

Otwarcie ma nastąpić 15 b. m. Informacji udziela p. Łazarska, Aleja Kościuszki nr. 7 m. 8.

Wylew Warty pod Częstochową Kajakowcy uprawiają swój sport na okolicznych łakach.

W ubiegły wtorek, wskutek dłuższych gwałtownych deszczów w górze rzeki Warty podniósł się jej stan wody w szczytnym tempie i w kilka zaledwie godzin dosięgnął brzegu niżej położonych okolic pod Częstochową, nieobwarowanych wałami.

Pierwszy wylew nastąpił tegoż samego dnia na łaki położone obok toru kieleckiego przy trak. zw. Piaskowej Górze. Stan wody notowany na wodomierzu Przystani L. M. i K. w Częstochowie wy-kazawał 2,10, czyli 70 cm. ponad stan normalny. Woda w tem miejscu nie może pod-

nieść się wyżej, gdyż obok fabryki „Warta” istnieje opusta, regulująca nadmierny napływ wody.

Rozlane szeroko wody na łakach nie wyrządziły na szczęście poważniejszych szkód.

Skorzystali z wylewu liczni kajakowcy, uprawiając jazdę po łakach, obitych powodzią.

Wczoraj i dziś stopniowo woda opada, wskazując na wodomierzu Przystani 1,80 metr. W razie jednak ponownych deszczów (naco się zanosi) spodziewany jest przybór nowej fali.

Woda na łakach utrzymuje się nadal. — **Strajk w fabryce Peltzerów trwa.** Sytuacja w fabryce Peltzerów nie uległa zmianie. Strajkujący robotnicy w liczbie około 1.000 już trzecią dobę nie opuszczają fabryki, otrzymując pożywienie z domu.

Strajkujący robotnicy żądają przede wszystkim cofnięcia zapowiedzianej redukcji 75 robotników, zwiększenia ilości dni pracy w tygodniu i aktu uznania przedstawicielstwa robotniczego na terenie fabryki.

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy z Kielc konferencja, która jednak nie doprowadziła do zlikwidowania zażargu.

Okupacja fabryki trwa. — **Policja a Państwowa Odznaka Sportowa.** Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowe wydał pismo, upoważniające m. in. pewne urzędy policyjne do przeprowadzenia całkowitych prób o Państwowa Odznakę Sportową.

Upoważnienie to otrzymały następujące urzędy policyjne: Komenda Główna P. P., wszystkie komendy wojewódzkie, Komenda P. P. m. Warszawy, komendy szkół w Mostach Wielkich i w Sosnowcu, oraz Komenda rezerwy szeregowej P. P. przy Komendzie Główniej.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5,18¹/₂; rubel złoty 4,58¹/₂; dolar złoty 8,91¹/₂.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 6 na 7 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Z Sądu Okręgowego.

Wyrok na zabójcę swoich teściów.

Sensacyjny proces przeciwko Franciszkowi Jelonkowi, który w maju b. r. zastrzelił we wsi Wrzósy swoich teściów, rozpoczął się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Częstochowie.

W toku sprawy okazało się że Jelonk działał w stanie podniecenym. Mianowicie krytycznego dnia żona jego została pobita przez swojego brata, jak i przez matkę, która uderzyła córkę obuchem śd riekiety w głowę mimo że ta znajdowała się w odmiennym stanie. Jelonk w obronie małżonkowanej żony pobiegł na strych po broni. Pórwriczyszy na dół, został łobczany przez szwagrowa i teściów. Wówczas w obronie życia zaczął strzelać. Szwagrowie zdolali zbiec póżostawiając teściów, do których strzelił Jelonk, kładąc ich trupem na miejscu.

Powodem tego krwawego dramatu, zapoczątkowanego przez pobicie żony Jelonka był spór o pierwszeństwo ugóstowania kartofli.

Szereg świadków pówołanych na rozprawę złożyło dla oskarżonego korzystne zeznania podkreślając charakter teściów Wreczyckich, jak awanturników.

Sąd pó dłuższej naradzie wydał wyrok skazujący Franciszka Jelonka na 4 lata więzienia.

Spór o komorne przed wojną. Paweł Cierpiot stanął przed Sądem Okręgowym, oskarżony o złożenie fałszywego zeznania w procesie, jaki toczył się pomiędzy właścicielem domu Szczepanem Kosem, a lokatorem tegoż Władysławem Rubakiem.

Spór trwał o domorne przed wojną. Mianowicie Cierpiot zeznał, że za swoje mieszkanie płacił przed wojną 100 rubli, podczas gdy właściciel domu Kos twierdził, że 150 rubli. Cierpiot jednak udowodnił prawdziwość swojego zeznania, wobec czego Sąd Okręgowy uwolnił Cierpiota od winy i kary.

— **Przywitali się.** Wrzałik Władysław, ul. Spokojna nr. 8, spotkał się z niejakim Dawidem Henrykiem, zam. przy ul. Olsztyńskiej nr. 59. Rezultat spotkania i przywitania był opłakany. Wrzałik został pobity i pokaleczony brzytwą po

twarzy i głowie przez Dawida Henryka, o czym zameldował w policji.

— **Ukradł spodnie i prześcieradła.** Jopchman Manuel, ul. Najów. Marji Panary nr. 2, zameldował w policji, że Kuriarz, zam. przy ul. Targowej, skradł mu ze sklepu dwa prześcieradła i dwie pary spodni.

Nieoczekiwana wizyta

Strazy Granicznej u wiejskiego znachora.

Straż Graniczna Insp. Wieluń od pewnego czasu zwracała baczną uwagę na mieszkańca wsi Łaszew — niejakiego Jarzaba Pawła, który jako wiejski znachor z pewnością posiadał jedynie w jego mniemaniu radykalny i uniwersalny środek leczniczy — eter i to pochodzący z przemytu.

Po przeprowadzonej nieoczekiwanej rewizji w „gabinecie” wiejskiego „doktora” strażnicy skonfiskowali przeszło litr eteru, pochodzenia zagranicznego, znajdującego się w dużej butelce.

Jarzab, widząc „środek leczniczy” w niepowołanych rękach, usiłował niedopuszczono do zabrania dowodu rzeczowego, próbując wytrącić butelkę z rąk strażnika.

Butelka jednak wraz z zawartością uniwersalnego „lekarstwa” powędrowała do komisariatu w Prasce, a niertfortunemu „doktorowi” spisano obszerny protokół.

— **Zostali pobici.** Kapkowski Józef, ul. Wilsona 13, został pobity ręką po twarzy przez Majewskiego Romana, wskutek czego doznał lekkiego obrażenia ciała.

Braum Walerja, ul. Stawowa 9, została pobita po twarzy w mieszkaniu własnym przez Chmielarszową Józefę, zam. w tymże domu. Braumowa doznała lekkiego obrażenia ciała.

Oba wypadki nieumiejętnego trzymania rąk przy sobie uwidocznione zostały w komunikacie policyjnym.

Omali nie straszna śmierć

pod kołami pociągu.

W tych dniach na przejeździe kolejowym na przedmieściu Wiehnia — Bion miał miejsce straszny wypadek. Owczarek Antoni, lat 73, jadąc wózem z pólami wraz ze swą 5-letnią wnuczką, czepiając na głuchotę i słaby wzrok, nie zauważył na otwartym przejeździe nadjeżdżającego pociągu osobowego. Dzięki jednak czujności koni, które w ostatnim momencie wobec bliskości pociągu porwały wóz silnie naprzód — dziadek oraz wnuczka ocalały, nadjeżdżająca lokomotywa zadłżyła uderzyć tylko w tył wozu, powodując zupełne jego rozbicie.

Znajdujący się na wozie dziadek i wnuczka wyrzuceni z wozu padli na ziemię w pobliżu pociągu, jednak tak szczęśliwie, że wyszli zupełnie zdrowi.

Sposzone konie pobiegły naprzód, nie czyniąc również nic złego nikomu.

— **Pożar we wsi Biała Dolna.** Dnia 1 b. m. we wsi Biała Dolna w zagrodzie Widery Stanisława powstał pożar, który strawił: stodołę drewnianą i dach obory murowanej, kryte słomą. Od zabudowań Widery zapalił się dach obory murowanej sąsiada Wojtali Józefa, który również spłonął. Straty ogólne wynoszą 1100 zł.

Pożar powstał z zaproszenia ognia. Wypadku z ludźmi nie było.

— **Do odebrania.** W III Komisariacie P. P. znajduje się do odebrania portmonekka płócienna z pewną zawartością pieniędzy, znaleziona w autobusie miejskim.

Kronika sportowa

Strzeleckie mistrzostwa powiatu. Zw. Strzelecki prowadzi. Z powodu deszczu zawody o strzeleckie mistrzostwo powiatu przeniesione zostały na strzelnicę przy ul. Pułaskiego przy ul. Pułaskiego (dom im. Marszałka Piłsudskiego). W pierwszym dniu zawodów najlepsze wyniki uzyskali: Janson Anat. (P. W. W.) i Rał Tad. (Zw. S.) po 89 punktów, Mrozek Cz. i Stach St. (P. P. W.) oraz Stępień H. (niestowarzyszony) po 90 punktów. Kołodziejczyk Eug. — 92 pkt. i Kożłicki Jan 95 pkt. Obaj ostatni ze Zw. S. Poza konkursem Stach St. uzyskał wynik 96 pkt. Z wiatrówki uzyskał wynik 82 pkt. uczeń J. Unterberger.

Strzeleckie mistrzostwa powiatu. W czwartym dniu zawodów strzeleckich o mistrzostwo powiatu, mimo bardzo silnej konkurencji, osiągnięto słabe wyniki. H. (P.P.W.) — 90 pkt. Siewierz J. (K.P.W.) — 90 pkt. Mrozek Cz. (P.P.W.) — 90 pkt. i plut. Janicki (7 Dwy.) — 92 pkt. W konkurencji Bz. szkół. 12 Perkowski

OSTATNIE WIADOMOŚCI

STARCIA STRAJKOWE.

Nowy Jork, 6.9. — W mieście Trion w stanie Georgia około 20 osób odniosło rany postrzałowe w czasie rozruchów, wynikłych w pobliżu przedalni, która nie przystąpiła do strajku. Policjant, który usiłował interwenjować, został ranny dwiema kulami. W mieście Augusta w tymże stanie zranione zostały w czasie rozruchów 3 osoby.

Katastrofa samolotu polskiego w Pirenejach

TRAGICZNY ZGON inż. BALINSKIEGO Z OBSŁUGI CHALLENGE'U. POR. KOSIŃSKI RANNY.

Casablanka, 6.9. — Z Casablanki w Afryce donoszą, że wyładowały tam dwa polskie samoloty Lublin R 13, wysłane jako pomoc techniczna dla polskich załodników, lecących w lot okrężny. Jednocześnie przyszła wiadomość o zgonie ś. p. inż. Kazimierza Balińskiego z polskich zakładów Skody. Zginął on w katastrofie polskiego samolotu w Pirenejach.

Ś. p. inż. Baliński leciał z por. Kosińskim również w charakterze uczestnika obsługi Challenge'u do Paryża i Hiszpanji. Por. Kosiński jest jakoby lekko ranny w katastrofie, która się zdarzyła podczas przelotu nad górami.

Aeroklub Rzpłitej odmówił narazie udzielenia bliższych wiadomości o przyczynach katastrofy i okolicznościach zgonu ś. p. inż. Balińskiego, wybitnego inżyniera-mechanika.

Stef. osiągnął wynik łączny z trzech postaw 284 pkt. na 300 możliwych. (Jest to tarcza 20x14 — olimpijska — do osiągnięcia odznaki złotej i tytułu mistrza trzeba zdobyć minimum 240 pkt.)

W konkurencji Bz. kraj 6 prowadzi 10 pkt. p. Perkowski (P.P.W.), przed A. Buryim i St. St. Stachem (197 pkt.), przed A. Buryim i St. St. Stachem (197 pkt.).

Dla umiarkowania natoku i długiego oczekiwania na kolejkę, zawodnicy proszeni są o jawienie się wcześniej. Zawody rozpoczynają się o godz. 13 w południe.

W komunikacie prasowym z dn. 5 b. m. ze strzału mistrzowskiego Zw. Strzel. omyłkowo podano nam, że nagroda w kwocie 100 zł. została obdarowana przez i-me Union-Textile, kwota ta bowiem została złożona jako dar osobisty przez dyrektora i-mv Union Textile p. George Ceuturon.

Plitka mozaik

Dziś, w czwartek, 6 b. m. o godz. 16-ej na boisku miejskim na Zawodzie odbędą się zawody treningowe Team A. — Team B. w obecności trenera p. Kosoka. Pówyższe zawody pozwolą kapitanowi Kiel. Z. O. P. W. na zastawienie reprezentacyjnej drużyny w dniu 9 b. m. Wstęp 10 i 20 gr. Czyszy zysk przeznaczony na pomoc sanitarna dla sportowców.

Zawody kolarskie „Szukamy Olimpijczyków.” W niedzielę dnia 9 b.m. odbędą się propagandowe zawody kolarskie na trasie Częstochowa-Wyczerpy — Częstochowa 10 km. Zgłoszenia zawodników przyjmują w dalszym ciągu Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego przy ul. Pułaskiego 2 II p. W dniu zawodów zbiórka zawodników odbędzie się o godz. 9,30 rano na Stądnie im. Marsz. Piłsudskiego. W przeddzień, tj. o sobotę odbędzie się badanie lekarskie w lokalu Ośrodka W. F. od godz. 17—18,30.

Niemcy przybywają w sobotę rano. Przyjazd niemieckiej drużyny piłkarskiej na mecz piłkarski Polska — Niemcy nastąpi w sobotę o godz. 9-ej m. 10 rano na dworzec główny w Warszawie.

Dwa mecze o wejście do Ligi wyznaczone na najbliższą niedzielę, a mianowicie Gryf — Legia w Toruniu, oraz Unja — Śląsk w Sosnowcu zostały odwołane ze względu na zawody Pomorze — Prusy Wschodnie, względnie Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk.

Polscy kawalerzyści zdobywają Puchar Narodów. W zawodach o Puchar Narodów w Rydze ekipa polska zajęła pierwsze miejsce przy punktacji 8 i 3/4. Drugie miejsce zdobyła Lotwa — 24 punkty karne, trzecie miejsce przypadło jeźdźcom niemieckim — 28 pkt. karnych. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął por. Komorowski na „Owocu” — 0 pkt. karnych, drugie miejsce zajął mir. Lewicki na „Kikimorze” — 3/4 pkt. karnego. Nagrodę postala polskiego dla najlepszego jeźdźcy lotewskiego wygrał por. Ozel na „Etymologii” (4 punkty karne).

Na srebrnym ekranie. KINO „STYLOWY” wyświetla przemity film węgierski p.t. „Marsz Rakocznego”. Akcja rozgrywa się na wsi podczas manewrów jesiennych i winobrania. Porucznik huzarów, znany lekkołuch, zaręcza się z hrabianką, którą szczerze pokochał. Dowiedział się, że zagrożony ruina

WSTRZASAJĄCA KATASTROFA NA TORZE KOLEJOWYM.

Eisenach, 6.9. — W pobliżu stacji kolejowej Kreutzburg pociąg osobowy zderzył się na niestrzeżonym przejeździe kolejowym z samochodem ciężarowym. Samochód uległ rozbiciu i natychmiast po zderzeniu objęty został płomieniami. Jednocześnie nastąpił wybuch kotła na lokomotywie. Maszynista i palacz zdołali się uratować, wyskakując z lokomotywy. Z pośród jadących samochodem, jeden poniósł śmierć na miejscu, podczas gdy drugi, na którym zajęło się ubranie, wyskoczył z samochodu i zaczął się tarczą po ziemi, aby zagasić płonące na nim ubranie. Odnosił on jednak tak ciężkie poparzenia, że zmarł po paru godzinach.

NOWY POLSKI REKORD

Łwów. — Pilot Aeroklubu gdańskiego Michał Offierski wystartował 4 września z lotnika szybowcowego w Bezmiechowej nr. szybowcu „Łwów” o godz. 13. Offierski wyładował w Zejzorze, gm. Świniech, pow. Chorochoń, na zachód Łucka. Odległość przelotu wynosiła około 210 kilometrów, co stanowi rekord polski przelotu szybowcowego w linii prostej. Pilot i szybowiec w porządku.

STRAZACY ZATRUCI GAZAMI.

Wilno, 6.9. — W gmachu magistratu w ochronie przeciwgazowym odbywały się ćwiczenia gazowe dla straży pożarnej. W czasie tych ćwiczeń wskutek zlego funkcjonowania masek uległo zatruciu 3-ch strażaków. Zatrutym udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

hrabia pragnie wydać ją za bogatą sześciana, bohater zrywa z narzeczoną. Krok ten, źle przez nią zrozumiany, pociągnął za sobą pojedynkę z bratem hrabianki i omal nie śmierć porucznika. Nieporozumienia wyjaśniają się i następuje „happy end”. Piękne zdjęcia Budapesztu i krajozobrazu wiejskiego, wesołe sceny z życia wojskowego, motywy muzyczne, życia chórne i tańce ogniste — podnoszą wartość filmu. Zespół wykonawców na czele z M. Dayka i męskim P. Javorem gra dobrze. — Nad program pokaz pracy w hucie szkła i interesujący film sportowy.

OFIARY NA POWODZIAN

Bezimieennie zł. 3.

ZESZYTY znormalizowane po cenach hurtowych i detal. w sklepie „Gońca” II Aleja 26. telefon 20-50.

Dr. Paweł Broniatowski choroby wewnętrzne i skórne ordynuje od 2-ej do 12-ej r. i od 4-ej do 6-ej w. Fanie od 12-ej do 1-ej p. p. ul. H. P. Hmęzi 21, i piętro, tel. 18-94.

ZESZYTY znormalizowane po cenach hurtowych i detal. w sklepie „Gońca” II Aleja 26. telefon 20-50.

Dr. Paweł Broniatowski choroby wewnętrzne i skórne ordynuje od 2-ej do 12-ej r. i od 4-ej do 6-ej w. Fanie od 12-ej do 1-ej p. p. ul. H. P. Hmęzi 21, i piętro, tel. 18-94.

Pensjonat „Natecz” w Żarkach WSZELKIE druki, afisze, klepsydry, zaproszenia, bilety wizytowe tanio i przedko w drukarni F. D. Wilkowskiej, w Częstochowie, Aleja nr. 52, telefon r. 22-45.

ILUSTRACJE SZKOLNE dla Przedszkoli w sklepie GOŃCA Aleja 26 tel. 20-50

MASAŻYSTA potrzebny zarząd. III-cie Aleja nr. 52.

OSWIETLENIE elektryczne, kompletne, na sto lamp, sprzedam za 1.300 złotych. Oksa, apteka, 2532

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub dwa. Oferty do sklepu „Gońca” pod „F.” 1749

OGROD warzywno-owocowy w dzierżawie Dobremu fa-chowcowi Lekarz D-ta Michał Greiniec, Panny Marji nr. 24. 2478

WSZYSCY kupują materiały piśmienne i pomoce szkolne w sklepie „GOŃCA” w Częstochowie, Aleja nr. 26, telefon nr. 20-50.

DENTYSTYCZNEJ techniki nauczą za opłatą Lekarz D-ta Michał Greiniec w Częstochowie, II-ga Aleja nr. 24.

CENTRUM pokój umiłowany, lazienka, telefon, w kwintaminie utrzymaniem dla zamoznego pana lub pani. II Aleja 24 m. 3.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Spółecznej na imię Pelc Henig, Nr. 4273221.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski od zar. Raz, Dabrowskiego nr. 5.

DO WYNAJECIA trzy pokoje z kuchnią, suche, słoneczne, z wygodami, ul. Warszawy nr. 20/22. Ogłoda można od godz. 12 do 1. Dorozca wskaze. 2528

ZGUBIONO świadectwo obywatela na imię Emilia Górka. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do Komisariatu Policji.



Największa żarówka świata.

Większa, niż małe dziecko jest żarówka, która pokazano na jednej z wystaw berlińskich. Jej światło jest 2750 razy silniejsze, niż zwykłej domowej żarówki.

Ze świata

(X) Paryż przeznacza 300 milj. franków na rozbudowę miasta. Miasto Paryż przystępuje obecnie do dalszej rozbudowy — według planu wybitnych znawców urbanistyki — niektórych dzielnic, posiadających ciasne i niezdrowe ulice.

Prace przygotowawcze już rozpoczęto. Szereg ulic będzie kompletnie zburzonych, co w pierwszej fazie prac kosztować będzie 300 milionów franków. Dalszym ciągiem robót będzie budowanie nowych domów, co pociągnie za sobą dalszy koszt kilkuset milionów franków. Obliczono, że całość akcji budowniczej pochłonie blisko miliard franków.

(X) Dziwny wypadek śpiączki. Niezwykły wypadek śpiączki zdarzył się w Chicago. Patrycja Miley popadła 2 lata temu w głęboki sen, który trwa do dzisiaj. Stosowano wobec niej różnego rodzaju środki, celem wyprowadzenia jej z tego stanu, lecz to nic nie pomogło. „Śpiączka królewna” chętnie słucha rad, że wie śnie i przyjmuje posiłki. Raz na tydzień manicurzystka czyni zabiegi koło upiększenia jej rąk. Lekarze chicag.

scy badają z zainteresowaniem ten wypadek.

370 śmiertelnych ofiar mikstury miłosnej.

W ostatnich dniach wydarzyła się w najbliższej okolicy Madrasu w Indiach niesamowita ilość wypadków śmierci. — Władze zwróciły uwagę na to zjawisko, które mimo doraźnego badania wydawało się zagadkowe. Ustalono wreszcie, że zachodzi tutaj fakt tajemniczego masowego zatrucia. Najbardziej uderzającym w tej aferze był młody wiek zmarłych. Przeważnie umierali nagle wśród dojrzających bolesci, nie mogąc podać lekarzowi ani otoczeniu przyczyny tajemniczego zachorzenia.

Władze błędziły poomacku, ponieważ wszystkie ślady, po których koniecznie podczas śledztwa, okazały się mylne lub mało wystarczające, dla skonkretyzowania oskarżenia. Ludność ogarnęła panika. Nikt nie był pewny najbliższej godziny, zupełnie jak podczas wielkich, zabójczych epidemii.

Wreszcie po 3-ch dniach nieustającego śledztwa wytopiono przyczynę masowego umierania młodych ludzi. Okazało się, że kraj naszli szarlatani, uprawiający bez pozwolenia władz handel „napojami miłosnymi”. Wszystkie te mikstury zawierały silne trucizny.

Przypadek dopomógł do tego odkrycia. Na policji zgłosiła się młoda dziewczyna i oświadczyła, że przed chwilą zmarł wybrany jej przez rodziców narzeczony, którego ona gorąco pokochała, lecz młodzieniec nie darzył jej wzajemnością. Aby zdobyć jego uczucie, dołąła mu do herbaty „napoju miłosnego”, zakupionego od pewnego czarownika. —

(X) Cały tom o jednej cytrze. Nakładem jednego z wydawnictw nowo jorskich w wysła grubą, 400-stronicową książką, poświęconą w całości historii cytry siedem; zawiera ona wszystkie legendy, podania przesady; związane z siódemką. — Autor dzieła, Mar tinori, uchodzi w Nowym Yorku za dziwaka, ale może właśnie dlatego książka jest ogromnym powodzeniem

Wkrótce po wypiciu tej herbaty młodzieńiec zmarł.

Natychmiast oddano resztki mikstury do zbadania w policyjnym laboratorium. Jak było do przewidzenia, znajdowała się w napoju silna trucizna. Po nitce do kłębka doszły władze do sedna rzeczy. — Wkrótce aresztowano „czarnoksiężnika”, który cieszył się wielkim zaufaniem swej klienteli, mimo, że prezentował się zawsze w białej masce. Ofiarą jego mikstury padło 370 osób.

„PRZEZ ATLANTYK”. Bolesław i Józef Adamowicze. 16 stron ilustracji. Wydawnictwo M. Arsta. 1934. Cena zł. 2.

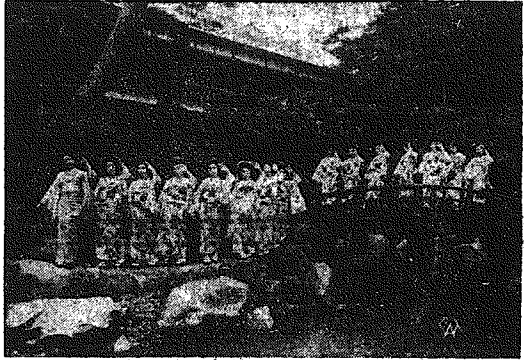
Opis ciężkiego życia B-ci Adamowiczów rozpoczyna te pamiętniki. W twardej pracy, przy nieustępliwie oszczędności, zdobywają dobrobyt, by go całkowicie poświęcić idei polskiego przelotu nad Atlantykę północnym. Cały majątek topią w przygotowaniach, katastrofach i reparacjach, wreszcie leca i — co najważniejsze — docierają do Warszawy.

Prostota opowiadania, połączona z wielkością czynu i romantyzmem przedświadczenia, daje jedną z najciekawszych książek ostatnich czasów. Książeczka miła, dobrze wydana, ozdobiona jest kilkunasoma ilustracjami na specjalnych wkładkach.

Książka nadaje się dla każdego wieku, przedewszystkiem zaś powinna być jak najszerzej rozpowszechniona wśród młodzieży wszystkich sfer, klas i stopni wykształcenia.

Puszczając w świat wspomnienia dzielnych przedstawicieli wychodźstwa polskiego, zdobywców Atlantyku, braci Bolesława i Józefa Adamowiczów, należy zwrócić uwagę Czytelników na to szczególne znaczenie, jakie odegrała w epoce transatlantycznej praca emigranta polskiego zagranicą. Pamiętnik świadczy, jak z mozołogiem i konsekwentnym trudem niekończącego lądowania im i dziesiątków lat wyraza z jednej strony w hartowa walczącym o byt emigrancie polskim ciężka walka, a z drugiej, jak tworzy się w kręgu jego działalności materiał do możliwości rozwojowych i cywilizacyjnych, mogące wystrzelić aż do poziomu bohaterstwa.

Zwycięski przelot braci Adamowiczów z No-



W kraju wschodzącego słońca. Zespół geisz w japońskim tańcu narodowym „Ondo”.

Dla filatelistów

znaczki w sklepie „Gońca”

Aleja 26. Tel. 20-50.

wego Świata do Starego Kraju był tylko wspaniałą koroną, uwieńczeniem tych niezmiernych trudów i wyrzeczeń, które pozwoliły braciom w ciągu 23-ch lat pobytu za oceanem zdobywać grosz po groszu środki materialne na dostąpienie trybu życia i na sfumansowanie lotu, wystarczającego; jak także owocem tej siły przekonania i woli zrealizowania raz powziętych zamierzeń, która formuje tylko twarde, surowe, ale kształtujące umysł i charakter życie, pełne pracy i walki o pracę. Ponieważ cała obywatelska wielomilionowa reszta wychodźstwa polskiego zagranicą jest niewyczerpanym rezerwuarem takiej właśnie energii, ponieważ niemal wszystkie kraje świata są arena właśnie takiej zawziętej walki o byt, jaką poznaliśmy w pamiętniku braci Adamowiczów, przeto lot ich i pamiętniki, życie i lot ten opisujące, stają się arcyważnym dokumentem i ilustracją tego, czym jest i czym może stać się dla Polki i jej wychodźstwo.

Dokument taki tem bardziej przychodzi w porę, wobec obywatelskiego zjazdu Polaków z zagranicy, zorganizowanego potencjalnie, ale dotychczas ukrytych i luzem działających sił, atujących w emigracji polskiej, znajdując w pamiętniku braci Adamowiczów swoje najwyższe usprawiedliwienie. (St. Strumph Wołkiewicz).

W dobie rozwodów.

— Kocham cię, kocham nad życie, bądź moja! — wola z zapalem młody człowiek, tuląc w ramionach szczęśliwe dziecko.

— Więcej poprosz rozwodów o moją rękę.

— Najdroższa, czy warto kłopotać rodziców!

Na tak krótki okres czasu? —

— Młodość.

— Dzisiaj kobieta jest młoda do trzydziestu lat.

— A potem?

— A potem stale się młodsza. (Le Rire).

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 7 WRZEŚNIA.

6'45 Audycja poranna. 12'05 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'10 Muzyka popularna (płyty). 12'45 Pogadanka dla kobiet. 13'00 Dziennik południowy. 13'05 Dalszy ciąg muzyki popularnej. 15'45 Godzina muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry jazzowej Arkadi Flato i Edmund Płotński. 16'45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (ze Lwowa). 17'00 Święto Ziemi Chełmskiej. Transm. niesporów z Katedry w Chełmie. 18'10 Przegląd wydawnictw. 18'20 Wiadomości rolnicze. 18'25 Koncert ze Lwowa. 18'45 Odczyt. 19'00 Najnowsze przeboje. 19'20 Na marginesie prób technicznych. (tunajsi lotniczy). 19'30 Najnowsze przeboje. 20'01 Koncert symfoniczny złożony z utworów Zygmunta Noskowskiego i Maryli Karłowicza (śpiew z towarzyszeniem orkiestry). Koncert poprzędzy podkłada prof. Romana Chojnackiego. W przerwie I-iej — Dziennik wieczorny. W przerwie II-iej — „Jak pracujemy w Polsce”. 22'30 Audycja ku uczczeniu twórczości poety hebrajskiego Ch. Bialika. 22'40 Koncert. 23'05 Muzyka taneczna z reg. „Bristol”.

SKŁADAJCIE oliary na powodzian!

GEORGE OWEN BAXTER.

40.

Na Dzikiem Zachodzie

POWIEŚĆ.

I doszli do skraju urwiska, gdzie kończyły się ślady.

— Skoczył stąd — zawołał jeden z ludzi. — A to warjat!

— Nie — zaprzeczył Dozier, który kłęcząc, oglądał ślady. — Stał tu z minuty. I odwrócił się na płetkach. Dziwnie. Sądze, że musiał się ugiąć w kolanach. Zrozumiał, że czeka go śmierć od upływu krwi i wybrał krótszą drogę. Czyste samobójstwo. Spójrzcie w dół, chłopcy. Czy co widzicie?

Pod urwiskiem porozrzucała były zło my ostre skały i płynęła rzeka. Nie było żadnego śladu na skałach, ani na prostopadłej ścianie urwiska. Spuszczono na linie jednego z ludzi. Rozejrział się wśród skał, poczem ruszył z biegiem rzeki. Powrócił z ponurą miną. Nie było nigdzie śladu Andrzeja Lanninga. Patrząc z dołu na skałę, na której on przystanął, można było dojść do wniosku, że jednym wielkim skokiem przesadził rumowisko i wpadł prosto w bystry prąd rzeki. Nie było śladu ani kropli krwi na głazach, nie było śladu ciała w wodzie. Ale w tem miejscu prąd miał szaloną szybkość, widać było, jak toczył nawet kamienie. Wywiadowca poszedł z biegiem wody i natrafił na głębokie płośno, powyżej którego burzył się prąd. Zgrun tował to płośno długą gałęzią i nie trafił na dno.

— Widać z tego — mówił, że ciało spłynęło z wodą trafiło do tego płośna, zostało wciągnięte na dno i leży gdzieś

miedzy głazami. Czy nie tak? Tak, tak, Andrzej Lanning poszedł na porzeczne przągost. Nie mamy nic do roboty. Mo że tak i lepiej.

Ale Hal Dozier był człowiekiem podejrliwym.

— Możliwa jest jeszcze inna kombinacja — odezwał się. — Mógł zawrócić stąd i schronić się w chacie Popa. Trzeba go będzie tam poszukać.

— Przecież ślady prowadzą tutaj! Nie ma zaś śladów, prowadzących stąd do chaty! — zaoponował jeden z jego ludzi.

— Tak, masz rację, wygląda to na nieprawdopodobne — odparł Hal Dozier. — Ale czasem dziwne rzeczy się dzieją. Wrócimy i zbadamy te możliwości.

ROZDZIAŁ XXVI.

Hal Dozier zeskokczył z konia, oddał go jednemu ze swoich ludzi, mówiąc, że teraz sam uda się na wywiad i zawrócił do chaty Popa. Stał cicho w miarę zbliżania się, nie dalego, że spodziewał się zaskoczyć Popa, ale dalego, że instyngt przyrodzony nakazywał mu przezorność — na wszelki wypadek. Kiedy był już pod drzwiami, usłyszał:

— Och, to jest sprytny człowiek! Ale, mój kochany, niema człowieka tak sprytnego, któryby się czegoś nowego nie mógł nauczyć.

Hal Dozier przystanął z ręką wyciągniętą do klamki. Po chwili znowu usłyszał głos Popa:

— Zapisł to kredą w kominie i pamiętaj, synku, że najmadrzejszy jest ten, kto nic nie bierze na wiarę.

Hal Dozier pomyślał sobie, że gdyby poczekał jeszcze chwilę, mógłby usłyszeć coś ciekawego i dla siebie, ale rola podsłuchiwała nie pasowała do jego figury o szerokich barach. dalego też zapukał do drzwi i wszedł do izby.

Pop układał na półce talerze; Jud skrobał garnek.

— Moi chłopcy badają ślady — odezwał się Dozier — ale mogą to robić sami. Ja wiem, że ślad urywa się na skałę. I mówię, ci Pop, że biedny chłopak poszedł do urwiska, zatrzymał się tam minutę, zorientował się, że ginie z upływu krwi, i postanowił skoczyć. Skoczył, przesadził głazy, leżące w dole i — unioś się go rzeka.

Powiedziałwszy to, zaklął i śledził pilnie wyraz twarzy starca i chłopca. Ale starzec najsposobniej napychał fajkę. Podniósł on na chwilę brwi, usłyszawszy o śmierci Lanninga, Jud zaś westchnął.

— Mój Dozier — odezwał się Pop, zapalając fajkę i przynajmniej stwardniałym palcem czerwony węgielek — musisz ci powiedzieć, że bardzo jestem dżelny na to, jak ktoś wyraża się w obecności mego chłopca. To jeszcze dzieciaki i nie należy go uczyć brzydkich wyrazów. Nie chcę cię przez to obrazić, Dozier.

Hal Dozier wziął krzesło i przysunął je do ściany. Zrozumiał, że dostał mata przy pierwszym posunięciu. A jednak czuł w atmosferze tej chaty coś podejrzane. Jakby coś unosiło się w powie frze. Niewątpliwie sprawiły to słowa, których usłyszał przed drzwiami. Zauważył również, że Jud patrzy na niego rozszereżonymi źrenicami i że jest ogromnie bledy; ale to mogła pochodzić ze strachu, który chłopak czuł, patrząc z bliska na Halę Doziera, znanego łowcę zbrodniarzy. Wszystko to były drobniaki, ale Hal Dozier przywykł przywiązywać najwięcej znaczenie właśnie do drobniaków.

Tymczasem Pop, ustawivszy ostatni

talerz w kredensie, wyłożyłom białym papierem, zaproponował Dozierowi filiżankę kawy. Dozier przyjął ją, wyrażając kompletnie gospodarzowi za porządek, w jakim utrzymuje swój dom.

— Jest tu tak czysto, jakby kobieca ręka tu pracowała — zakończył.

— Coś lepszego — reka męska — oświadczył starzec. — Ponieważ kobiety przeważnie zajmują się porządkami w domu, ustarło się przekonanie, że męzczyźni są w kuchni tylko zawadą. A to nieprawda. Poprostu męzczyźni mają ważniejsze rzeczy do roboty.

I spojrział melancholijnie na wiszącą na ścianie fuzę.

— Kobiety są nieco przechwalone, Dozier. A wszystko stąd, że wciąż gadają, ile to mają do roboty, ile rzeczy na głowie, a naprawdę, nauczyły się tylko piec chleb i szyć fatałaszkę. Powiedz szczerze, Dozier, czyś widział kiedy czystsza podłogę w babskiej kuchni?

Dozier przyznał, że nigdzie takiej nie widział.

— No, ale ty jesteś wyjątkowym czło-

wiekiem.

Pop potrząsnął głową.

— Kiedy byłem młody — odparł — robota palita mi się w rękach. Ale człowiek jest młodym tylko raz — i to trwa krótko — a potem jest się starym całym latami.

I dodał, żeby nie nastrajać ponuro swego gościa:

— Ale ja i Jud dopelniamy się wzajemnie. Ja jestem zbyt stary, on zbyt młody — razem więc jesteśmy — akur-

dotknął ramienia chłopca, błysneli do siebie oczami i uśmiechnęli się. Hal Dozier westchnął.

C. d. n.

Redaktor i Wydawca P. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.